

## Krwawy spór o miedzę przyczyną śmiertelnego wypadku

Ciche nasze wioski bywają widownią częstych dramatów i krwawych porachunków, których podłożem w przeważnej części są spory o grunt. Jedno z takich zajść miało miejsce we wsi Czerwonki – Duże, pow. lubartowskiego. Między dwoma mieszkańcami tej wsi Szczepanem Zakrzewskim i Janem Kamińskim wybuchł spór o miedzę oddzielającą wspólne ich grunta. Stroną zaczepną był Zakrzewski, który od dłuższego już zresztą czasu z zawiścią patrzył na swego sąsiada korzystającego w równej z nim części z miedzy.

Nie mogąc się pozbyć niewygodnego mu sąsiada i zatrzymać miedzy do swego wyłącznego użytku. Zakrzewski postanowił przynajmniej się zemścić.

Podczas gdy Kamiński pracował w polu, przybył tam ze swym 16-letnim synem Eugenjuszem Zakrzewski, obrzucając Kamińskiego stekiem obelg. Następnie obaj z synem rzucili się na Kamińskiego zadając mu kilkanaście ran w głowę szpadlami. Przewieziony do szpitala Szarytek w Lublinie Kamiński w trzy dni później zmarł. Epilog tej sprawy rozegrał się w lubelskim sądzie okręgowym, który skazał Zakrzewskiego na 3 lata więzienia z zamianą na dom poprawy, a syna jego Eugenjusza na 1 rok więzienia.

(R)

### Krwawy spór o miedzę przyczyną śmiertelnego wypadku

Ciche nasze wioski bywają widownią częstych dramatów i krwawych porachunków, których podłożem w przeważnej części są spory o grunt. Jedno z takich zajść miało miejsce we wsi Czerwonki—Duże, pow. lubartowskiego. Między dwoma mieszkańcami tej wsi Szczepanem Zakrzewskim i Janem Kamińskim wybuchł spór o miedzę oddzielającą wspólne ich grunta. Stroną zaczepną był Zakrzewski, który od dłuższego już zresztą czasu z zawiścią patrzył na swego sąsiada korzystającego w równej z nim części z miedzy.

Podczas gdy Kamiński pracował w polu, przybył tam ze swym 16 letnim synem Eugenjuszem Zakrzewski, obrzucając Kamińskiego stekiem obelg. Następnie obaj z synem rzucili się na Kamińskiego zadając mu kilkanaście ran w głowę szpadlami. Przewieziony do szpitala Szarytek w Lublinie Kamiński w trzy dni później zmarł. Epilog tej sprawy rozegrał się w lubelskim sądzie okręgowym, który skazał Zakrzewskiego na 3 lata więzienia z zamianą na dom poprawy, a syna jego Eugenjusza na 1 rok więzienia.

(R)